

## **GOSTYŃSKIE KSIĘGI MIEJSKIE W ZBIORACH ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W POZNANIU**

Celem artykułu jest zaprezentowanie stanu zachowania archiwalnego zbioru dotyczącego Gostynia, noszącego sygnaturę 53/4309/0, oraz przedstawienie jego potencjału badawczego.

### **1. Kancelaria małego miasta**

#### **1.1. Ludzie u władzy**

System administracyjny małych miast zaczął się tworzyć wraz z początkami lokacji miast na prawie niemieckim około XIII wieku. Oczywiście cały czas ewoluował w różnych kierunkach, w zależności od indywidualnych uwarunkowań danego miasta. Około XVII wieku proces ten nieco się ustabilizował i można mówić o pewnych elementach wspólnych dla całego obszaru Rzeczypospolitej. Administracja miejska opierała się na funkcjonowaniu obok siebie dwóch odrębnych organów władzy – wójta i ławy oraz burmistrza i rady miejskiej.

Stanowisko wójta wywodziło się od dawnego zasadzcy, czyli osoby czuwającej nad zakładaniem miasta. Na początku urząd ten był dziedziczny. Wójt posiadał szereg licznych uprawnień. Miał znaczną ilość ziemi, mógł również czerpać dochody z innych źródeł, wykonywał wraz z ławą władzę sądowniczą. Fakt, że urząd wójta dawał dużą niezależność w stosunku do mieszkańców, jak i do właściciela miasta, spowodował, że już w średniowieczu wójtostwa zostały wykupione przez miasto lub przejęte przez pana feudalnego. W XVII wieku urząd wójta zaczął tracić na znaczeniu, ale nadal był najwyższym organem sądowniczym w mieście.

Drugim organem władzy w miasteczkach była rada miejska. Wytworzyła się w drugiej połowie XIII wieku jako obieralny organ samorządu miejskiego. Na jej czele stał burmistrz. Zarządzał on gospodarką miejską, sprawował sądy w sprawach określonego typu, szczególnie cywilnych.

Sposób wyboru poszczególnych organów władzy nie był nigdy jasno określony. Każde miasto miało inną procedurę. Czasami wybór był dożywot-

ni, czasami na określony czas. Zróznicowany był też wpływ pana feudalnego na wynik wyborów: niekiedy faktyczny, innym razem tylko symboliczny. Zróznicowana była też liczba ławników i rajców miejskich w poszczególnych miastach, najczęściej uzależniona od liczby mieszkańców.

Podział kompetencji wydaje się dość klarowny, jednak nie zawsze oba organy działały w harmonii. Przeglądając księgi miejskie z Gostynia, zauważamy, że do mieszczanina należał wybór, któremu organowi powierzy swój problem.

Stanowiska w administracji miejskiej były z reguły bezpłatne, jednak radni otrzymywali liczne przywileje. Prawa do pewnych dochodów mogli też wydzierżawiać.



*Jedna z najgrubszych ksiąg w zbiorze*

Osobno trzeba wspomnieć o pisarzu miejskim. Często była to jedyna osoba w gronie władz miejskich, która umiała czytać i pisać. Inni dostojnicy podpisali się „znakiem krzyża świętego ręką trzymaną”. Wśród pisarzy miejskich często spotykało się osoby, które nie skończyły studiów i trudno im było znaleźć dla siebie odpowiednie stanowisko. Nierzadko miały zdolności literackie.

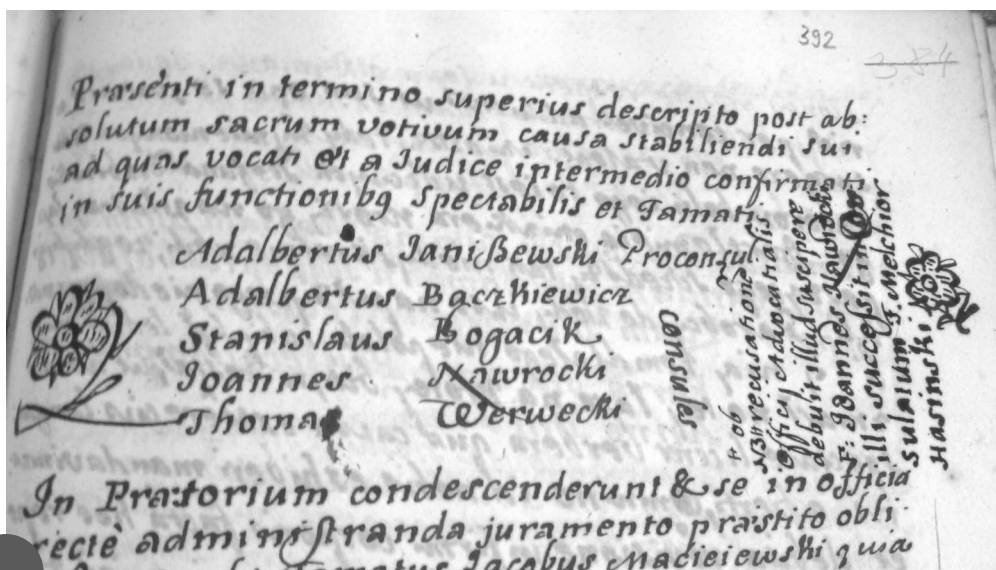
Uposażenie pisarza było dość niskie, jednak miał on różne dochody poboczne związane z wnoszeniem wpisów do ksiąg miejskich, sporządzaniem kopii dla zainteresowanych osób czy odpisów akt. Do jego obowiązków należało również prowadzenie rachunków oraz ksiąg miejskich. W więk-

szych miastach, np. Poznaniu, było dwóch pisarzy. Jeden dla ławy miejskiej, drugi dla rady. W mniejszych jeden pisarz obsługiwał oba organy i oba rodzaje ksiąg.

Najniżej w hierarchii stał tzw. sługa miejski, którego kompetencje nie były do końca ustalone. Można uznać, że pełnił on obowiązki woźnego, a częściowo również i strażnika. Za pełnienie swoich obowiązków otrzymywał niewielką zapłatę, a czasami z tego tytułu zaopatrywano go w odzież.

## 1.2. Kancelaria

Prowadzenie kancelarii należało do zadań pisarza miejskiego. Kancelaria mieściła się w ratuszu, a jeżeli miasto takowego jeszcze nie posiadało, to w domu, który władze wynajmowały od mieszczan na swoje posiedzenia. Wyposażenie na pewno było skromne. Najważniejszy mebel to skrzynia bądź szafa, w której przechowywano księgi miejskie i rachunki. Skrzynię taką mocno okuwano żelazem albo wykonywaną ją z niego w całości. Miała kilka zamków lub kłódek, do których klucze posiadali poszczególni urzędnicy. Otwarcia takiej skrzyni można było dokonać tylko w obecności określonej liczby osób.



Uwagę zwracają liczne ozdobniki przy wpisach

System kancelaryjny funkcjonujący na przełomie średniowiecza i wczesnej nowożytności znacząco różnił się od dzisiejszego. Dziś mamy akta spraw. Wszystkie pisma dotyczące jednej sprawy znajdują się w tej samej teczce. W omawianym okresie stosowano tzw. księgi wpisów. Sprawy

wpisywano chronologicznie, według kolejności pojawiania się osób pragnących zapisać swoją sprawę w księdze miejskiej. Skutkowało to tym, że często wpisy dotyczące jednej sprawy były rozrzucone po całej księdze.

Charakter i czytelność zapisków zależały oczywiście od pisarza. Piśmo odręczne, tzw. dukt, również miało swoje odmiany. Jednak w prowincjonalnej kancelarii trudno znaleźć wyszukane formy kaligraficzne.

Wpis do księgi składał się z datacji, najczęściej w języku łacińskim, chociaż zdarzają się po polsku, przedstawienia stron sprawy oraz samego meritum. Opis sprawy często był połączeniem polskiego i łaciny, szczególnie w XVII wieku, przez co jeszcze trudniej odczytać niektóre zapisy. Dodatkowym utrudnieniem było stosowanie brachygrafii, czyli skrótów. Oczywiście obowiązywały zasady ich stosowania, ale czasami pisarze również używali swoich specyficznych skrótów.

## **2. Zbiór z Gostynia**

### **2.1. Historia zespołu**

Zbiór ksiąg z Gostynia został stworzony w latach 1593-1790. Należy on do większego zespołu akt miejskich województwa wielkopolskiego. Po utracie suwerenności przez Polskę akta zostały przejęte przez administrację zaborcy i początkowo opracowane. Trudno ustalić dokładne dzieje zespołu z Gostynia. Wstęp do inwentarza archiwalnego opisuje ogólne dzieje wszystkich akt miejskich. Do początków XX wieku większość z nich trafiła do Archiwum Państwowego w Poznaniu. Pozostałe albo nie zachowały się, niszcząc w kancelariach zaborców lub w gwałtownych pożarach miast, albo zbiory zostały rozproszone po różnych bibliotekach. Czasami materiały sprzedawano polskim bibliotekarzom w Galicji.

Archiwalia miast historycznej Wielkopolski, które znalazły się pod zaborem rosyjskim, były przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Część została zwrócona Archiwum w Poznaniu w latach sześćdziesiątych XX wieku.

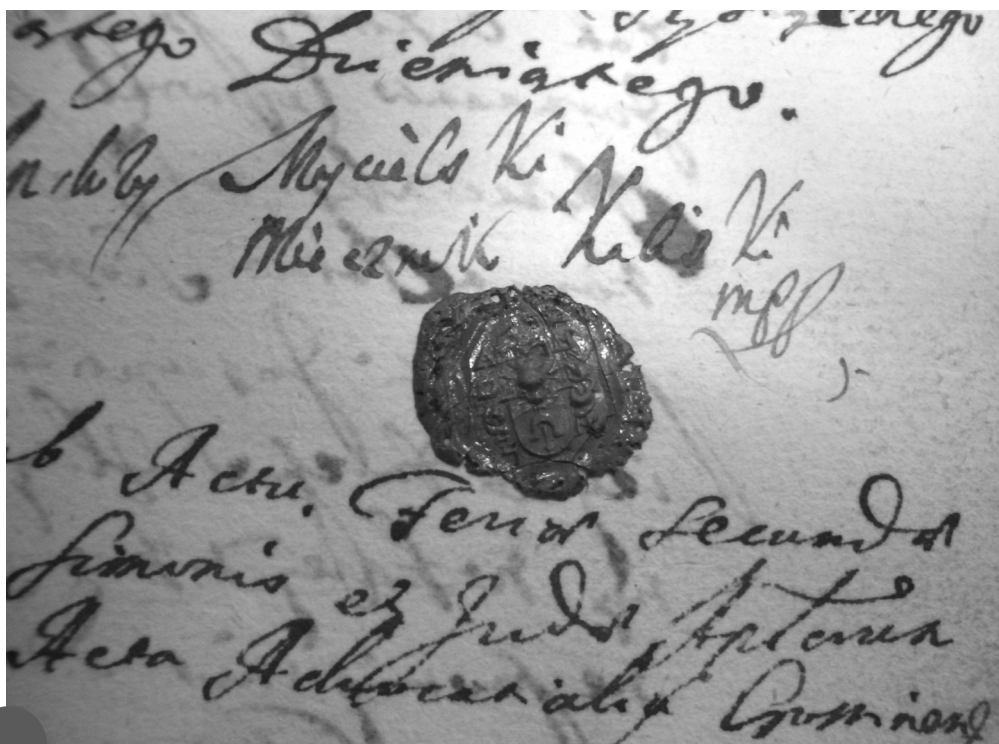
Podczas II wojny światowej akta miast wielkopolskich zostały wywiezione z Poznania. Wróciły zaraz po zakończeniu działań wojennych w 1945 roku. W porównaniu ze stanem przedwojennym archiwalia uległy całkowitemu wymieszaniu, a w wielu przypadkach zdekompletowaniu. Do 1955 roku wydzielono akta poszczególnych miast z podziałem na trzy zasadnicze rodzaje dokumentów: dokumenty miejskie i cechowe, księgi i akta miast oraz księgi i akta cechowe. Porządkowano je w kolejności alfabetycznej. W 1955 roku przystąpiono do wstępnej inwentaryzacji, nadając dokumentom porządek sprzed wojny. Inwentaryzację akt miejskich zakończono

około 1967 roku. Na podstawie inwentarza kartkowego napisano inwentarz książkowy, który obowiązuje do dziś.

Z inwentarza wynika, że większość zbioru gostyńskiego jest darem Władysława Stachowskiego, przekazanym w latach 1966-1967. Od 1913 roku był członkiem zarządu Banku Pożyczkowego w Gostyniu. Uważano go za najwyższej wykwalifikowanego pracownika w zakresie bankowości. To aktywny działacz społeczny, kulturalny, regionalista oraz wielki patriota. Założył Gostyńskie Towarzystwo im. A. Fredry, prowadził bibliotekę i księgarnię. Był inicjatorem i redaktorem słynnego czasopisma „Kronika Gostyńska”. Gostyńskie księgi miejskie pozyskał do swojej kolekcji prawdopodobnie w okresie dwudziestolecia międzywojennego.

## 2.2. Gostyńskie księgi

Zespół zawierający najstarsze dokumenty dotyczące Gostynia składa się z 72 jednostek archiwalnych. Oprócz ksiąg miejskich znajduje się tam jeszcze 19 dokumentów, 3 zapisy na kościół, 6 podobizn pieczęci oraz 3 jednostki akt różnych. Ksiąg jest łącznie 46 – 15 radzieckich oraz 31 ławniczowójtowskich.



Pieczęć lakowa

W całości, często z drewniano-skórzonymi okładkami, które w późniejszych wiekach podklejano gazetami i kartami tytułowymi, zachowało się 8 ksiąg radzieckich i 12 wójtowskich. Pozostałe zachowały się częściowo, często źle zszyte, krzywo, niechronologicznie lub nawet w formie szczątkowej, tylko kilka kartek. W wielu przypadkach są również widoczne ślady działalności robactwa – dziury wydrążone na wylot prawie przez całą księgę albo kartki przegryzione na dwie lub więcej części.

Księgi spisywano na dość grubym papierze, łącząc język polski i język łaciński. Przeglądając zapiski, można dostrzec różne charakterystyki pisma. Świadczy to o ilości zmieniających się pisarzy w danym okresie. W księgach wójtowskich z XVII wieku każda zmiana pisarza została odnotowywana w księdze.

Najstaranniej prowadzono księgi pod koniec XVI i w XVIII wieku. Wszystkie zapiski są czytelne, pozostawiano marginesy. Księgi XVII-wieczne były prowadzone bardzo niestarannie i dlatego często znajdują się w najgorszym stanie. Pismo jest bardzo nieczytelne, tekst w wielu miejscach poprzekreślany, dopiski na marginesach zaciemniają resztę tekstu, a pozostawione puste strony utrudniają odnalezienie czegokolwiek w księdze. Może to być spowodowane bardzo niestabilną sytuacją w Rzeczypospolitej, która prowadziła w XVII wieku wojny praktycznie na każdej swojej granicy. Zniszczenia wojenne, ogólne zubożenie, straty w ludziach i niskie morale sprawiły, że nie przywiązywano już wielkiej wagi do spraw kulturowych czy wykształcenia.

Dopiero wiek XVIII przyniósł poprawę. Zapisy stały się też dłuższe. Dawniej trzy sprawy mieściły się na jednej stronie. Teraz jedna sprawa zajmowała 3 strony i pojawiło się wiele szczegółów. Na skutek powszechnego dostępu do edukacji poprawiła się dbałość o prowadzenie administracji publicznej.

Każdy pisarz miał swój charakterystyczny sposób zapisywania spraw w księdze. Zapis najczęściej składał się z tzw. datacji w języku łacińskim, przedstawienia stron w sprawie, przedmiotu sprawy oraz właściwego jej opisu. Od XVIII wieku pojawiają się podpisy obywateli. Często są to ich własnoręczne podpisy, ale również adnotacje „ręką trzymany”. Oznacza to, że osoba była niepiśmienna. Rzadziej zdarzają się znaki krzyża.

Podczas opracowywania w poszczególne księgi została wszyta korespondencja, którą otrzymywały poszczególne organy władzy. Najczęściej dotyczyła toczącej się sprawy lub wprowadzała nową, której dla zaoszczędzenia papieru nie przepisywano do księgi. Zdarzały się również ogólne dekrety władz centralnych kierowane do władz miejskich.

Korespondencja to też źródło zachowanych pieczęci lakowych, prawie wszystkie w kolorze czerwonym, sporadycznie czarnym. Część z nich, niestety, nie przetrwała i pokruszyła się lub starła, jednak część zachowała się

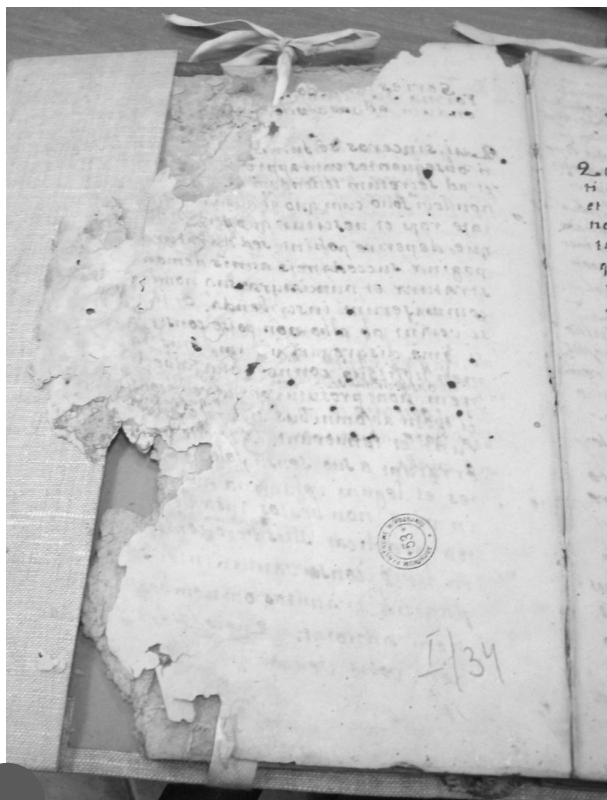
w czytelnej postaci. Oprócz pieczęci lakowych występowały też pieczęcie opłatkowe. Zarówno w korespondencji, jak i pod niektórymi wpisami.

Poza standardowymi wpisami spraw cywilnych i karnych można spotkać kilka zapisów wyjątkowych, które dotyczą innej materii, ale są również bardzo ważne w badaniach nad dziejami Gostynia.

W księdze radzieckiej z lat 1726-1729 umieszczono spis domów na poszczególnych ulicach. Podane są nazwy ulic i placów, a każdy właściciel wymieniony z imienia i nazwiska. Łącznie wymieniono 89 domów. Na podstawie tej „inventaryzacji” miasta można badać liczbę mieszkańców, rozplanowanie miasta w połączeniu z nielicznymi badaniami archeologicznymi.

Z kolei księga wójtowska z lat 1756-1765 na karcie tytułowej zawiera przysięgę nowego mieszczanina zapisaną w języku polskim. Każdy nowy mieszkaniec, który sprowadzał się do Gostynia, musiał taką przysięgę złożyć przed którymś z urzędników.

Niektóre wpisy były ozdabiane przez pisarza z nudów bądź po to, by wyróżnić jakąś sprawę. Mamy rzeczywiście rysunki kwiatków i ozdobne nagłówki. Litery ozdobne prawie jak średniowieczne inicjały były prawdopodobnie odciskane za pomocą ruchomej czcionki.



*Obraz zniszczeń w zbiorach ksiąg*

### 3. Zakończenie, postulaty na przyszłość

Podstawą do opracowania omówionego zagadnienia był zbiór ksiąg miejskich z XVI, XVII i XVIII stulecia znajdujący się w Archiwum Państwowym w Poznaniu. Dotychczas niewielu badaczy po nie sięgało, dlatego stanowią one cenne źródło wiedzy o historii Gostynia. Trudność w dotarciu do zapisów może wynikać ze stanu zachowanych ksiąg. Prawie wszystkie wymagają zabiegów konserwatorskich. Oczywiście konserwacja fizycznej postaci ksiąg jest bezdyskusyjna, ale potrzebna jest również inna forma, która umożliwiłaby badaczom historii regionalnej bardziej dogodne korzystanie z materiału.

Dawniej za najtrwalszy sposób konserwacji uważano mikrofilmowanie. Dziś stosuje się skanowanie cyfrowe. Uważam, że należałoby stworzyć bazę, z której swobodnie mogliby korzystać badacze historii regionalnej.

Aby nie popaść w przerost formy nad treścią, przed ewentualną publikacją materiałów należałoby sobie zadać kilka pytań. Czy należy transliterować wszystkie zapiski i opublikować materiał w postaci źródła do dziejów Gostynia, czy opracować tylko wybrane zapisy, zebrane tematycznie. W ten sposób dzięki przykładom można bardziej szczegółowo omówić dane zagadnienie.